

Aleksei Rogozin, *Tradycja powstań narodowych i oręża polskiego (1794–1864) w polityce pamięci Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, ss. 230, fot., il.

Problematyka dotycząca tradycji powstań narodowych, oręża polskiego, świadomości historycznej, polityki historycznej czy polityki pamięci i pamięci zbiorowej, niezwykle ciekawa i atrakcyjna pod wieloma względami, cieszy się od wielu lat niesłabnącym zainteresowaniem, przyciągając przedstawicieli kolejnych pokoleń badaczy, reprezentujących różne środowiska naukowe. Tematyce tej poświęcona jest praca *Tradycja powstań narodowych i oręża polskiego (1794–1864) w polityce pamięci Drugiej Rzeczypospolitej*, wydana w 2021 r. przez Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, autorstwa młodego historyka Alekseia Rogozina. Autor jest doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół dziejów Polski i Litwy w okresie międzywojennym. Interesuje się również polityką historyczną i pamięcią zbiorową. Praca powstała na bazie rozprawy magisterskiej obronionej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2017 r.

Książka składa się z trzech rozdziałów, chronologicznie ukazując tradycje powstań narodowych i oręża polskiego (1794–1864) w polityce pamięci II Rzeczypospolitej. Rozdział pierwszy ukazuje państwową politykę pamięci w początkowych latach istnienia niepodległego państwa polskiego. Autor ukazał w nim obchody stulecia śmierci Napoleona Bonaparte w maju 1921 r., przedstawił również powstanie listopadowe oraz powstanie 1863 r. w polityce pamięci w latach 1918–1926. Poruszył także kwestię, używanego przez Józefa Piłsudskiego, tytułu Naczelnika Państwa. Kolejny rozdział dotyczy polityki pamięci po przewrocie majowym. Aleksei Rogozin skupił się w nim m.in. na wykorzystaniu w tym obszarze postaci Tadeusza Kościuszki, Bartosza Głowackiego, księcia Józefa Poniatowskiego, wydarzeń takich jak powstanie listopadowe i styczniowe, krótko omówił też opiekę nad weteranami powstania styczniowego w tamtym czasie. Ostatni rozdział autor zarezerwował na ukazanie polityki pamięci po śmierci Józefa Piłsudskiego, pisząc m.in. o inicjatywie zmiany hymnu państwowego, obchodach rocznicy bitwy pod Racławicami, obchodach napoleońskich w 1937 r. i 75. rocznicy wybuchu powstania styczniowego.

Chociaż tytuł pracy i spis treści mogą sugerować, że mamy do czynienia z bardzo wnikliwym, analitycznym i wszechstronnym ujęciem zagadnienia, tak – niestety – nie jest. Aleksei Rogozin całość narracji oparł wyłącznie na wybranych kwestiach. Stało się tak zapewne z uwagi na dość szeroki i wielowątkowy zakres problemowy tytułowego zagadnienia. Autor podkreślił jednocześnie, że praca ma charakter „warszawo-centryczny” i koncentruje się na wydarzeniach rozgrywających się w stolicy, gdzie jego zdaniem „dokonywały się po 1918 roku największe zmiany w przestrzeni symbolicznej” (s. 22). Wprawdzie przyznaje, że odwoływał się do „wydarzeń w innych, mniejszych lub większych miejscowościach” (s. 22), jednak w niewielkim tylko stopniu. W szczególnie widoczny sposób w tej materii brak roli i dziedzictwa pamięci Galicji, a to nie gdzie indziej jak właśnie we Lwowie planował Józef Piłsudski stworzyć Muzeum Walk o Niepodległość, dokumentujące wysiłek zbrojny kilku pokoleń Polaków w walkach o niepodległość¹.

¹ L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011, s. 324–336.

Trudno zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że „zmiany w krajobrazie warszawskim były wskaźnikami zmiany polityki pamięci w całym kraju” (s. 22). Nie mogły być z jeszcze innego powodu, albowiem był to okres budowy państwa z trzech dzielnic rozbiorowych, gdzie tradycja historyczna była jednym z elementów wiążących, jednoczących.

Omawiając tematykę, cel oraz podstawę źródłową książki, autor słusznie zauważył, że brak jest kompleksowego opracowania poświęconego polityce pamięci w Drugiej Rzeczypospolitej (s. 22). Wskazał na dwa ograniczenia, z jakimi zetknął się w literaturze przedmiotu, które nie są tożsame z polityką pamięci, a mianowicie skupianie większej uwagi na funkcjonowaniu świadomości historycznej w czasach zaborów niż w okresie międzywojennym oraz odniesienia do przeszłości w kreowaniu kultu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1939. Ze wstępu dowiedzieć się można, że „niniejsza praca, której głównym celem jest rekonstrukcja polskiej państwowej polityki pamięci w kresie 1918–1939 w stosunku do powstań narodowych i walk zbrojnych w latach 1794–1864, nie tylko wypełnia istniejącą dotychczas lukę, ale także proponuje kompleksowe podejście do tego zagadnienia” (s. 22).

Problematyka tradycji dziewiętnastowiecznych powstań narodowych ma już w polskiej historiografii dość ugruntowaną pozycję i spory dorobek. Wystarczy wspomnieć w tym miejscu o kilku wybranych jedynie publikacjach wydanych w ostatnim dziesięcioleciu, w których kwestie te zostały podjęte w szerszej perspektywie studiów nad pamięcią kulturową². Do tej niezwykle inspirującej koncepcji badawczej nawiązuje w pewnym stopniu recenzowana monografia. Autor na samym początku swoich rozważań stanął przed problemami metodologicznymi, wyznaczając ramy interpretacyjne pracy. Słusznie zatem odwołał się już we wstępnej części rozważań do dyskusji toczącej się we współczesnych naukach humanistycznych i społecznych na temat pojęć polityki pamięci i polityki historycznej, wskazując przy tym na istniejące różnice stanowisk badawczych. Wydaje się jednak, że jest to problem na tyle otwarty, że katalog cytowanych przez autora badaczy można było z pewnością jeszcze poszerzyć o kolejne nazwiska, w tym m.in. Marcina Kuli, Barbary Szackiej, Krzysztofa Pomiana, Rafała Stobieckiego, Roberta Traby, Jana Assmanna, dla których pamięć kulturowa pozostaje w sferze oddziaływania różnorodnych kontekstów – historycznych, politycznych czy światopoglądowych, a co za tym idzie nie ma z pewnością charakteru jednorodnego³.

I tu rodzi się dość istotne, wydaje mi się, pytanie o podejście autora do tytułowego zagadnienia, na ile osiłą konstrukcyjną rozważań stała się widniejąca w tytule monografii „polityka

² *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć, historiografia, myśl polityczna. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013; *Powstanie styczniowe. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. T. Kargol, Kraków 2013; *Wokół powstania listopadowego. Zbiór studiów*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Kraków 2014; *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje, historiografia, pamięć*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015; *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej*, red. A. Kawalec, J. Kuzicki, Rzeszów 2017; J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

³ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mīt*, Warszawa 2006; M. Kula, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapomnianiu i przewidywaniu*, Poznań 2004; *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa*, red. A. Panecka, Warszawa 2005; K. Pomian, *Pamięć podzielona. Miejsca pamięci w Europie jako zjawisko polityczne i kulturowe*, „Przegląd Polityczny” 2008, nr 89, s. 4–11; *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009; R. Traba, *Polityka wobec historii: kontrowersje i perspektywy*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 300–319; *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014; R. Stobiecki, *Mimo wszystko w obronie „polityki historycznej”*, „Więź” 2018, nr 1, s. 113–124.

pamięci” w szerszym sensie, a na ile „państwowa polityka pamięci” II Rzeczypospolitej w jej węższym znaczeniu. Cytując autora, rozumiana jako „wszelkie intencjonalne działania polityków i urzędników państwa, których celem jest utrwalenie, usunięcie lub redefinicja określonych treści pamięci społecznej” (s. 9). Z założeniem tym nierozzerwalnie wiąże się bowiem finalny obraz tradycji powstańczych w polityce pamięci bądź w politykach pamięci II Rzeczypospolitej, pokazany w efekcie w kontekście określonej polityki struktur państwowych tego okresu lub możliwy do obserwacji na różnych poziomach ówczesnego życia społeczno-politycznego. Tu trafne wydają się spostrzeżenia Rafała Stobieckiego, który kieruje uwagę na stosowanie raczej „liczby mnogiej” w rozumieniu pojęcia polityki historycznej: „Nie oznacza to wszakże, że polityka historyczna jest jedynie dziełem struktur państwowych. W jej kreowanie angażowali się i angażują także inni aktorzy, rozumiani jako podmioty życia publicznego zainteresowane przeszłością – kościoły, partie polityczne, związki zawodowe, media, placówki muzealne. Z tego punktu widzenia w praktyce badawczej bardziej zasadne wydaje się używanie w odniesieniu do pojęcia «polityki historycznej» liczby mnogiej”⁴.

Aleksei Rogozin stawiając pytanie o kształt „państwowej polityki pamięci” II Rzeczypospolitej i jej komponenty, zwrócił uwagę na kilka zasadniczych czynników, które w jego ocenie definiowały kierunki polityki pamięci ówczesnego obozu władzy (s. 22). W konsekwencji z jednej strony analizie poddał pamięć o bohaterach narodowych, których postaci wypełniały symboliczną przestrzeń polityki pamięci, mowa tu o Tadeuszu Kościuszcze, Bartoszu Głowackim czy księciu Józefie Poniatowskim. Odwołał się przy tym do roli, jaką odegrały w tej mierze obchody stulecia śmierci Napoleona Bonaparte z 1921 r. Rozpatrując powstanie 1830–1831 r. w polityce pamięci, warto było odwołać się do istniejącej już literatury. Do tematyki tej nawiązywał w swoich publikacjach naukowych m.in. Paweł Duber⁵. Autor książki jednak w najszerszym zakresie odniósł się do znaczenia powstania listopadowego i styczniowego w polityce pamięci. Ostatni zryw powstańczy rozpatrywany jest przez pryzmat mitu założycielskiego II RP (s. 11). Dodać warto, że ostatnio na ten temat pisali m.in. Waldemar Rezmer czy Grzegorz Kucharczyk⁶. Opisuąc pierwsze uroczystości patriotyczne na stokach Cytadeli Warszawskiej w rocznicę powstania styczniowego, warto było sięgnąć do artykułu Jerzego Wągrodzkiego⁷. W rozważaniach autora zabrakło mi również roli tradycji powstańczych w kształtowaniu legendy legionowej jako istotnego elementu budowy polityki państwowej.

Omawiając państwową politykę pamięci po przewrocie majowym, autor jeden z podrozdziałów poświęcił opiece nad weteranami powstania styczniowego. Należy dodać tu kilka kwestii, wiele spraw potraktowano bowiem w sposób ogólnikowy, bez ukazania środowiska weteranów 1863 r., jego struktur, specyfiki. Aleksei Rogozin pisze (s. 129), że Komisja Kwalifikacyjna,

⁴ R. Stobiecki, dz. cyt., s. 115.

⁵ P. Duber, *Powstanie listopadowe na łamach sanacyjnej prasy codziennej w latach 1926–1938*, w: *Powstanie listopadowe 1830–1831...*, s. 313–325; tenże, *Polityka historyczna jako sposób oddziaływania na społeczeństwo w okresie rządów sanacyjnych (na przykładzie obchodów powstań narodowych)*, w: *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014 (*Metamorfozy Społeczne*, 8), s. 355–368.

⁶ W. Rezmer, *Józef Piłsudski i powstanie styczniowe*, w: *Drogi Polaków do niepodległości. W 150. rocznicę powstania styczniowego*, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, W. Śliwowska, Warszawa 2015, s. 503–516; G. Kucharczyk, *W cieniu powstania – recepcja powstania styczniowego od Piłsudskiego do PRL-u*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Historie i analizy*, red. J. Kloczkowski, R. Żurawski vel Grajewski, Kraków 2017, s. 125–145.

⁷ J. Wągrodzki, *Pierwsze uroczystości patriotyczne na stokach Cytadeli Warszawskiej w latach 1916–1919*, „*Niepodległość i Pamięć*” 1998, nr 12, s. 177–187.

zajmująca się problemem rejestracji weteranów oraz weryfikacją i potwierdzaniem ich praw, powołana została na początku lat 20. XX w. Nie jest to, oczywiście, prawdą, komisję tę powołano bowiem decyzją szefa Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych 17 grudnia 1919 r. W jej skład wchodziło trzech uczestników powstania wyznaczonych przez stowarzyszenia weteranów 1863 r. we Lwowie, w Krakowie i w Warszawie, trzech powstańców wskazanych przez rząd, a także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych. Autor wprawdzie powołuje się na ustawę o stałej pensji z sierpnia 1922 r. (s. 129), ale dalej nie rozwija zagadnienia systemu opieki nad weteranami 1863 r. Kwestie te zostały już omówione w obszernym, syntetycznym artykule autorstwa Lidii Michalskiej-Brachy, do którego należało sięgnąć⁸. Pisali o tym również Karol Jadczyk, Jarosław Kita, Maria Nartonowicz-Kot⁹, a ostatnio Jerzy S. Wojciechowski¹⁰. Weterani powstania styczniowego, określane mianem „żywych relikwii” lub „żywych pomników bohaterstwa”, w II Rzeczypospolitej stanowili główny, jeśli nie najważniejszy, trzon polityki pamięci, byli mitem założycielskim niepodległej Polski. Pisząc o polityce pamięci w tamtym czasie, należało poświęcić im znacznie więcej miejsca na kartach książki.

Pozostając jeszcze przy temacie weteranów 1863 r., sprostować należy kilka informacji. Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Weteranów nie był Krzysztof Dunin-Wąsowicz, jak podał autor (s. 130), a Władysław Dunin-Wąsowicz, major Wojska Polskiego, oficer Legionów Polskich, dziennikarz, działacz ruchu ludowego w Galicji. Jego synem był Krzysztof Dunin-Wąsowicz, historyk, badacz dziejów Warszawy, dziejów ruchu socjalistycznego, autor wielu prac poświęconych powstaniu 1863–1864 r. Krzysztof Dunin-Wąsowicz jest też autorem artykułu, który autor zarówno w przypisie (s. 69), jak i w bibliografii (s. 218) cytuje jako oddzielne opracowanie. Artykuł ukazał się w zbiorze studiów poświęconych aspektem militarnym i politycznym powstania 1863–1864 r., pod redakcją Janusza Wojtasika¹¹. Z kolei żona Władysława Dunin-Wąsowicza, Janina z Rubachów, napisała interesujące wspomnienia, na kartach których znaleźć można wiele interesujących wiadomości o weteranach 1863 r.¹² Ostatni weterani powstania zmarli nie w czasie II wojny światowej, jak podał Aleksei Rogozin (s. 131), a po wojnie. W 1946 r. zmarł Feliks Bartczuk¹³ i Antoni (Sühs, Suss) Süss (1845–1946), trzy lata później Wanda Miłkowicka (1845–1949), a rok później Franciszek Malinowski (1847–1950)¹⁴.

⁸ L. Michalska-Bracha, *Weterani 1863 roku w II Rzeczypospolitej – struktury organizacyjne – system opieki*, w: „Ojczyzna obrońcy swemu”. *Weterani i kombataneci jako problem polityczny i społeczny w Polsce w XX wieku*, red. M. Kornat, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin–Warszawa 2017, s. 57–73; też, *Komitet Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 we Lwowie (1932–1939)*, w: *Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa*, t. 1, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2007, s. 93–110.

⁹ K. Jadczyk, J. Kita, M. Nartonowicz-Kot, *Powstanie styczniowe w Łodzi i regionie. Studia i materiały*, Łódź 2014, s. 153–175.

¹⁰ J.S. Wojciechowski, *Weterani 1863–1864 roku w II Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2021, nr 16, s. 55–96.

¹¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Tradycje powstania styczniowego w społeczeństwie polskim doby powstaniowej*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Aspekty militarne i polityczne*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1995, s. 108–119.

¹² J. Dunin-Wąsowiczowa, *Wspomnienia*, przyg. do dr., wstęp i przyp. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1995.

¹³ J. Odziemczyk, A. Ziótek, *Feliks Bartczuk. Ostatni weteran powstania styczniowego*, Siedlce 2013.

¹⁴ L. Michalska-Bracha, *Weterani 1863 roku w II Rzeczypospolitej...*, s. 60.

Dodać warto, że szereg kwestii, które autor porusza w swej książce, zostało już zbadane przez historyków. Z pewnością warto było odwołać się do ich ustaleń. Bogata jest literatura w tej mierze dotycząca ruchu ludowego, zarówno w czasie zaborów¹⁵, jak również w II Rzeczypospolitej¹⁶. Nie można pomijać prac uznanych badaczy tych kwestii, jak m.in. Jana Molendy¹⁷. Podobnie rzecz ma się z polityką pamięci insurekcji kościuszkowskiej podczas zaborów¹⁸, jak i w niepodległej Polsce¹⁹. W tym przypadku również wiele już napisano, wiele spraw ustalono. Z pewnością prace te pozwoliłyby na zweryfikowanie niektórych ustaleń i sądów autora.

Na kartach książki nie brakuje również jednostronnych poglądów, niepopartych przypisami i literaturą naukową. Dowiedzieć się można, że powstanie styczniowe potępiane było przez „znaczny część Polaków przed pierwszą wojną światową” (s. 206). Trudno jednak stwierdzić, na jakiej podstawie autor tak sądzi, brakuje bowiem przypisu. W innym miejscu, w ocenie postaci Józefa Piłsudskiego, Aleksei Rogozin pisze, że „w myśl lansowanej wówczas interpretacji powstańcy z lat 1794, 1830, 1863 byli wielcy, patriotyczni i wspaniali, nie mogli jednak równać się z wielkością, patriotyzmem i geniuszem z Józefem Piłsudskim. Można by spuentować ten stan sarkastycznie, że wszyscy oni musieli przegrać, żeby w 1918, 1920 i 1926 roku mógł zwyciężyć Piłsudski” (s. 209). Kilka akapitów dalej konstatuje z kolei, że „tysiącletnia historia Polski, w tym okres niewoli i jego bohaterzy, stała się «materiałem budowlanym»: metaforycznie dla kultu Józefa Piłsudskiego, fizycznie dla usypania kopca jego czci” (s. 210). Obok jednostronnych sądów trafić można także na nieprawdziwe fakty. Joanna Grudzińska była morgantyczną żoną wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, a nie Piotra Wysockiego (s. 61).

¹⁵ A. Wójcik, *Ludowcy wobec tradycji historycznej (do 1918 roku)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, t. 54/55, 1999/2000, s. 219–226; też, *Kształtowanie świadomości historycznej chłopów polskich przez ruch ludowy w okresie zaborów*, w: *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, red. A. Kołodziejczyk, W. Paruch, Warszawa 2002, s. 587–596; M. Bednarzak-Libera, *Galicyski ruch ludowy wobec powstania styczniowego (do 1914 r.)*, w: *Galicja a powstanie styczniowe*, red. M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaskilniak, Warszawa–Rzeszów 2013, s. 355–377.

¹⁶ B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995, s. 200–205; też, *Zasady ludowego pojmowania ojczystych tradycji (1918–1939)*, w: *Chłopi, naród, kultura*, t. 1: *Myśl polityczna ruchu ludowego*, red. J. Jachymek, K.Z. Sowa, M. Śliwa, Rzeszów 1996, s. 297–310; E. Noiński, *Powstanie styczniowe na łamach prasy ruchu ludowego w latach 1918–1939*, w: *Historia i tradycje ruchu ludowego*, t. 2: *Oświata, prasa, sport, historia*, red. J. Gmitruk, A. Indraszczuk, Warszawa–Kielce 2016, s. 79–92.

¹⁷ J. Molenda, *Chłopi. Naród. Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.

¹⁸ M. Micińska, *Gołąb i Orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 i 1917*, Warszawa 1997; też, *Między Królem Duchem a Mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995; też, *Obchody rocznic powstania kościuszkowskiego w latach 1894–1917*, w: *Powstanie kościuszkowskie 1794. Z dziejów polityczno-społecznych*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1997, s. 112–129.

¹⁹ S.J. Pastuszka, *Tradycja kościuszkowska w ruchu ludowym*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1985, nr 25, s. 63–73; T. Kulak, *Tadeusz Kościuszko w ideologii i politycznym oddziaływaniu obozu narodowego*, w: *Powstanie kościuszkowskie i jego Naczelnik. Historia i tradycja*, red. T. Kulak, M. Frančić, Kraków 1996, s. 275–287; J. Gmitruk, J. Mazurek, *Tradycja raclawicka w ruchu ludowym*, w: *Insurekcja kościuszkowska w dziejach i tradycji*, red. J. Gmitruk, A. Stawarz, Warszawa 2004, s. 81–99; M. Wolniewicz, *Tradycja insurekcyjna w międzywojennej Polsce. Przypadek Stefana Kieniewiczza*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii i Polskiej” 13, 2021, s. 123–148.

Baza źródłowa pracy opiera się głównie na prasie z czasów II Rzeczypospolitej. Autor wykorzystał tytuły sanacyjne („Gazeta Polska”), endeckie („Myśl Narodowa” i „Warszawski Dziennik Narodowy”), pepeesowskie („Robotnik”) i ludowe („Zielony Sztandar”, „Piast”), a także prawicowy „Kurier Warszawski”. Katalog wykorzystanych pozycji prasowych nie jest imponujący. Rzuca się w oczy brak wielu czasopism (m.in. „Naród i Państwo”, „Żołnierz Polski”), na łamach których poruszano zagadnienia pozostające w kręgu tematycznym książki Alekseja Rogozina. Nie rozumiem, dlaczego autor wykorzystał jedynie dwa roczniki „Polski Zbrojnej” (z 1936 i 1938 r.). Nie zaszkodziłoby również gdyby sięgnął do prasy lokalnej, przynajmniej w przypadku „wielkich obchodów”, tzw. okrągłych rocznic różnych wydarzeń historycznych, o których pisze na kartach swego opracowania. Szerszego uwzględnienia wymagały z pewnością stenogramy posiedzeń sejmu i senatu. Przed kilkunastu laty szeroko wykorzystał je Piotr A. Tusiński, analizując rocznice, obchody i święta narodowe w działalności obu izb parlamentu II Rzeczypospolitej²⁰. Obszerniejsza jest za to bibliografia wspomnień i dzienników, które autor uznał za wnoszące „wystarczająco wielu informacji dla analizy polityki pamięci” (s. 24) i dlatego nie sięgnął do źródeł archiwalnych. Dotarcie do źródeł archiwalnych, jak sam przyznaje, uniemożliwiła mu pandemia COVID-19, jednak stwierdzenie i założenie, że „zbádanie materiałów archiwalnych nie zmieniłoby w sposób zasadniczy wniosków ani treści niniejszego studium” (s. 24) nie może się mieścić w standardach dyskursu naukowego.

Temat, który podjął Aleksei Rogozin, jest niezwykle obszerny i intrygujący, z pewnością znacznie przekraczający ramy pracy magisterskiej, która stała się w efekcie dla autora podstawą i punktem wyjścia w przygotowaniu recenzowanej monografii. Podniesione powyżej uwagi i wątpliwości mają charakter polemiczny i wskazują także na pewne dość istotne postulaty badawcze, jakie wiążą się z omawianą tematyką badawczą. Aleksei Rogozin jest młodym naukowcem, dopiero wkraczającym w meandry warsztatu badawczego historyka, który w zetknięciu z obszernym tematem, obfitą literaturą naukową zaprezentował określony punkt widzenia i jedynie wybrane zagadnienia odnoszące się do tytułowej problematyki. Z pewnością przy tak obszernym temacie badawczym całościowe omówienie zagadnienia było zadaniem trudnym, wymagającym rozeznania w aktualnym stanie badań i szerokiej podstawie źródłowej.

Emil Noiński

<https://orcid.org/0000-0003-4352-2856>

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

²⁰ P.A. Tusiński, *Rocznice, obchody i święta narodowe w działalności Sejmu i Senatu II Rzeczypospolitej*, w: *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana*, red. A. Stawarz, W.J. Wysocki, Warszawa 2007, s. 123–149.